

Tracimy codziennie 82 mln zł na odsetki od długu Skarbu Państwa

28 października 2018

Na koniec września całkowite zadłużenie Skarbu Państwa wynosiło 949,7 mld zł i od początku roku urosło o 21,2 mld zł. Tak potężna kwota zobowiązań musi generować wysokie koszty obsługi. Okazuje się, że w 2017 roku na poczet odsetek, opłat oraz prowizji od zaciągniętych pożyczek i papierów dłużnych nasz kraj musiał wydać 29,6 mld zł. W tym roku, zgodnie z ustawą budżetową, ma to być już 30,7 mld zł. To oznacza, że każdego dnia na obsługę długu statystycznie wydajemy aż 82,1 mln złotych!

Definicyjnie rzecz ujmując obsługa kosztów zadłużenia obejmuje przede wszystkim: wypłatę odsetek i dyskonta od skarbowych papierów wartościowych, odsetek i opłat od otrzymanych pożyczek i kredytów, koszty emisji skarbowych papierów wartościowych oraz inne opłaty, prowizje i odsetki związane z obsługą środków przyjmowanych w depozyt przez Ministra Finansów, jak również wypłaty z tytułu udzielonych poręczeń i gwarancji Skarbu Państwa.

Mówiąc bardziej obrazowo – obsługa kosztów zadłużenia to dla rozliczeń budżetowych swego rodzaju dług od długu, który w przypadku Polski, w sposób istotny wpływa na wysokość deficytu budżetowego. W ubiegłym roku (2017) całkowite koszty związane z obsługą polskiego długu wyniosły 29,641 mld zł. W tym roku, zgodnie z ustawą budżetową, mają wynieść 30,7 mld zł. To oznacza, że każdego dnia na obsługę długu nasz kraj statystycznie musi wydawać aż 82 mln złotych!

Bazując na oficjalnych danych Ministerstwa Finansów łatwo wyliczyć, że w ciągu 10 lat (2008-2017) całkowite koszty

obsługi polskiego zadłużenia wyniosły 337,328 mld zł! Aż tyle pieniędzy wydaliśmy tylko i wyłącznie na odsetki od pożyczonych pieniędzy!

Co jednak ciekawe – najwięcej kasy w ciągu roku na obsługę długu wydawaliśmy za czasów „późnego Tuska”, mimo iż nominalna kwota zobowiązań była wówczas niższa od obecnej. Jak to możliwe? Otóż duże znaczenie mają tzw. „rynkowe rentowności” (czytaj: oprocentowanie) papierów dłużnych. Okazuje się, że w latach kiedy krajem rządził obecny szef Rady Europejskiej, Polska była uważana za kraj mniej wiarygodny finansowo niż jest obecnie. W konsekwencji rentowności polskiego długu były wówczas rynkowo wyższe, od tych jakie obowiązują obecnie. To jest powód, dla którego w 2013 roku zapłaciliśmy łącznie blisko 42,5 mld zł z tytułu samych tylko odsetek (tj. 116,3 mln zł dziennie), a w tym roku będzie to prawdopodobnie tylko 30,7 mld zł (tj. 82,1 mln zł dziennie), mimo iż obecnie całkowite zadłużenie jest istotnie wyższe (949,7 mld zł) od zadłużenia jakie notowano na koniec 2013 roku (838,0 mld zł).

Na podstawie: MF.gov.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Źródło: Niewygodne.info.pl